

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 7 (5037)
CZWARTEK, 9. I. 1964 r.

Republikanie przed wyborami

Goldwater i Rockefeller wzajemnie się wyeliminują?

KOESPONDENT PAP, red. Henryk ZWIEN, donosi:

Czterodniowe obrady Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej rozpoczęły się w Waszyngtonie w atmosferze niepewności, dezorientacji i niewątpliwie dużej ostrożności.

„FUEHRER“ nie ustępuje

PARYŻ. Przywódca „brytyjskich narodowych socjalistów”, Colin Jordan, przyjechał wczoraj z Londynu do Paryża, pragnąc pogodzić się ze swą żoną, Francoise Dior, siostrzenicą paryskiego dyktatora mody.

Francoise oświadczyła dziennikarzom, że jej mąż telefonował do niej wiele razy w czasie ostatnich kilku dni. „Nie ma mowy o żadnym porozumieniu. Jordan stał się niebezpiecznym” — stwierdziła Francoise. „Mój mąż może robić co chce, moja decyzja jest już podjęta. Ja pragnę rozwodu”.

Choroba premiera Nehru



DELHI PAP. Podano tu, że stan zdrowia premiera Indii, Jawaharlala Nehru uległ poprawie, chociaż ciśnienie krwi jest u niego wciąż podwyższone. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, premier Nehru nie będzie mógł wziąć udziału w obradach partii Indijski Kongres Narodowy, które rozpoczynają się 9 stycznia br.

WIEDEN PAP. Wczoraj zmarł w wieku 72 lat, były kanclerz Austrii, Julius RAAB. Przewieziony w niedziele do szpitala z ciężkim schorzeniem wątroby, był on od poniedziałku nieprzytomny.

CELEM OBRAD jest ustalenie taktyki i strategii wyborczej do czasu konwencji wyznaczonych na 13 lipca w San Francisco, ustalenie najskuteczniejszych sposobów atakowania demokracji i Johnsona oraz najlepszego zaprezentowania programu republikańców.

Utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że w toku kampanii wyborczej obaj dotychczasowi oficjalni kandydaci republikańscy — przedstawiciel konserwy Goldwater i baron liberalny Rockefeller — wzajemnie się eliminują, torując drogę kandydatowi reprezentującemu centrum.

Spśród tzw. kandydatów kompromisowych wciąż jeszcze wymienia się NIXONA. Jednakże „Wall Street Journal” podkreśla, że wśród przywódców partyjnych jego ponowna nominacja „budzi mało entuzjazmu”.

Coraz bardziej natomiast lansowana jest kandydatura 46-letniego gubernatora Pensylwanii, SCRANTONA.

Niezależnie jednak od tego, kto zyska nominację republikańską, w chwili obecnej

Gangster Valachi nadal „sypie”

WASZYNGTON PAP. 223 gangsterów amerykańskich skazanych zostało w ub. roku na kary długoletniego więzienia za popełnione przestępstwa wobec 138 w 1962 r. i tylko 45 w roku 1960 — stwierdza opublikowane przez Białe Dom sprawozdanie, przekazane prezydentowi Johnsonowi przez ministra sprawiedliwości USA, Roberta Kennedy'ego.

W sprawozdaniu Kennedy podkreśla, że sukcesy odniesione przez władze federalne w walce ze zorganizowanym światem przestępczym zostały osiągnięte dzięki rewelacyjnemu zeznaniu Valachiego, byłego członka organizacji przestępczej znanej pod nazwą „Cosa Nostra” (Nasza Sprawa). Kennedy dodaje, że władze federalne mają nadzieję, wykorzystując zeznania Valachiego przebywającego obecnie w więzieniu, jeszcze przez wiele miesięcy.

JOHNSON, jako potencjalny kandydat demokracji, ma najwięcej szansę zwycięstwa, zwłaszcza jeśli dojdzie do wiceprezydenta polityka, który będzie popularny w stanach północnych i w ośrodkach przemysłowych.

Po nieudanym zamachu na Nkrumah

Dymisja szefa policji — aresztowanie Danquaha

AKRA PAP. 9 stycznia we wczesnych godzinach rannych aresztowany został w stolicy Ghany, Akrze, Joseph Danquah, 68-letni prawnik i polityk, który był kandydatem opozycji antyNkrumahowskiej w wyborach prezydenckich w 1960 r. Danquah przebywał już w więzieniu w latach 1961 — 1962.

MAKARIOS:

Podział Cypru — rzeczą NIEREALNĄ

PARYŻ PAP. W wywiadzie udzielonym Agencji France Presse prezydent Cypru, Makarios oświadczył, iż, jeśli strona turecka będzie się domagała na konferencji londyńskiej podziału wyspy, opuści on obrady.

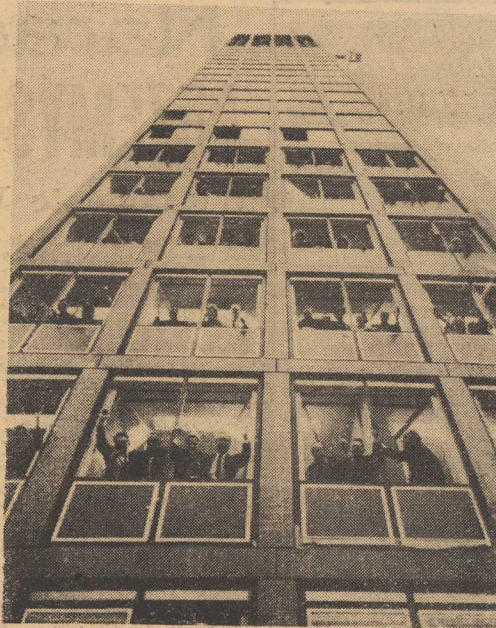
WSZYSCY DOBRZE WIEDZĄ — stwierdził Makarios — iż podział wyspy jest rzeczą nierealną. Cypr jest krajem wolnym i nie uznaje obecnej ingerencji. Zgodziliśmy się wziąć udział w konferencji londyńskiej, aby przedyskutować konflikt cypryjski, lecz nie żeby słuchać czyichś rozkazów.

Nawiązując do podłoża ostatnich incydentów na Cyprze, prezydent Makarios obciążył winą za te incydenty niektórych przywódców Turków cypryjskich, do których nie zalicza jednakże wiceprezydenta Kuczuka.

Wizja lokalna

LONDYN. Inżynierowi George Robinsonowi zakomunikowano, iż na drodze w Normandii (W. Brytania) powstała niebezpieczna wyrwa, która może spowodować wypadki. Inżynier wskoczył natychmiast w samochód, aby osobiście zbadać to niebezpieczeństwo. Przekonał się o nim namacalnie wpadając wraz z samochodem w dziurę.

Nowe locum
„DN” i „Expressen”



REDAKCJE dwóch największych dzienników szwedzkich: „Dagens Nyheter” i „Expressen” przeprowadziły się w tych dniach do nowego siedziby w dzielnicy Marieberg w Sztokholmie. (CAF)

Min. Seebom wmieszany w podejrzaną afere

BONN PAP. Jak donosi agencja ADN, bński minister komunikacji Seebom uczestniczył przypuszczalnie w aferze korupcyjnej. Jak oświadczył w Hanowerze rzecznik tamtejszego aparatu sprawiedliwości, prokuratura postawiła wniosek o zniesienie nieetykalności parlamentarnej ministra, ponieważ „ujawniono dane wskazujące, że przeciw Seebomowi podniesione zostały przypuszczalnie zarzuty natury karnej”.

W latach od 1949 do 1963 Seebom był przewodniczącym izby przemysłu i handlu w Brunzwicku, której dyrektorem brał różne łapówki w łącznej sumie 70 tys. marek.

Brazylijskie wakacje B. B.

RIO DE JANEIRO. Peruka z czarnych włosów, którą Brigitte Bardot włożyła na podróż do Rio de Janeiro, nie uchroniła jej od tłumy wielbicieli i fotografów. W drodze z lotniska samolot BB był bezustannie śledzony przez fotoreporterów. Niektórym z nich udało się nawet wjechać u samolotu, w którym jechała.

W kilka godzin po przyjeździe do stolicy Brazylii, BB udając się do mieszkania Boba Zugara (swego aktualnego adoratora z którym przyjechała do Rio) na nowo została napadnięta przez tłum fotoreporterów i ciekawskich.

Pierwszy dzień po przyjeździe, Bardot spędziła w łóżku, uskarżając się na rozstrój nerwowy. Przyjaciół aktorów, 33-letni Bob Zugar oświadczył, iż przybyła ona do Brazylii na odpoczynek.

Autobus w rzece

PARYŻ. 14 osób zginęło w drodze wypadku drogowym, gdy autobus kursujący między Słapano a Teheranem (Iran) wpadł do rzeki. Uratowano jedynie dwu pasażerów, niemniej jednak stan ich jest beznadziejny.

Na szczęście...

To nie były głowice nuklearne

NOWY JORK PAP. W północnej części prowincji Ontario (Kanada) nastąpiło wczoraj silne trzęsienie ziemi, jakiego nie notowano tu od 12 lat. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w odległości około 510 kilometrów od Ottawy.

Trzęsienie ziemi wywołało panikę wśród okolicznej ludności. Jak donosi korespondent Agencji Reutersa pierwsze wstrząsy nastąpiły w dwie godziny po przybyciu do bazy North Bay kolejnego transportu amerykańskich głowic nuklearnych dla rakiet „Bomarc”. Na posterunkach policji w całej prowincji urwały się telefony od przerażonych mieszkańców, którzy sądzili, że to eksplodowały amerykańskie głowice nuklearne.

Trzęsienie ziemi spowodowało duże straty materialne, jednakże ofiar w ludziach nie było.

2 bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „CHORZÓW” — z Gwinei z rudą.
M/S „ŚWIETLIK” — z Antwerpii z drobnicą.
M/S „BORUTA” — z Francji pod balastem.
S/S „BIELSKO” — z Danii pod balastem.
S/S „POZNAN II” — z Danii pod balastem.
S/S „GDYNIA” — z Danii pod balastem.
S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „MALBORK” — do Danii z węglem.
S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem.

NOWY STATEK PŁO — „GŁOGÓW”

W GDYNI odbyło się podniesienie bandery na nowym statku PŁO — „Głogów”, zbudowanym w Stoczni Szczecińskiej. W swój dziewiczy rejs statek popłynie do portów Lewantu.

21 MLN TON PORTÓW POLSKICH

WEDŁUG orientacyjnych danych, trzy polskie porty handlowe przeladowały w 1963 r. łącznie 21 288 tys. ton. Do całkowitego wykonania planu rocznego zabrakło naszym portom około 360 tys. ton.

Seminarium oświatowe sekretarzy propagandy KP PZPR

W DNIACH 6—8 bm. odbywało się w Szczecinie seminarium oświatowe sekretarzy propagandy Komitetów Powiatowych PZPR, z udziałem sekretarza KW PZPR HENRYKA RUBERA, z-cy kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR HENRYKA GARBOWSKIEGO i kierownika Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiej partii — FELIKSA UCIECHOWSKIEGO. W drugim dniu seminarium uczestniczyli także przewodniczący powiatowych rad narodowych i inspektorzy oświaty prezydium

PRN, a w trzecim dniu — dyrektorzy zakładów kształcenia nauczycieli. W seminarium brali również udział: kurator Okręgu Szkolnego ZBIGNIEW SZYROKI oraz pracownicy nadzoru pedagogicznego.

Uczestnicy seminarium wysłuchali następujących referatów: „Aktualne problemy oświaty w Polsce w świetle uchwał VII i XIII Plenum KC PZPR” i „O partyjnym kierownictwie oświaty”. W czasie dyskusji nad wymienionymi referatami omawiano także problemy wychowania pozaszkolnego i krzewienia kultury technicznej w MDR, ROK-ach i innych placówkach, zagadnienia realizacji reformy szkolnej w województwie szczecińskim i sprawy kształcenia nauczycieli.

Uczestnicy seminarium wzięli udział także w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Warpnie, gdzie dr BOGDAN DOPIERAŁA dał pokaz odzysku, referując „Rodzów NRD”.
Dla przypomnienia: w lułym ubiegłego roku odbyło się podobne seminarium sekretarzy propagandy KP PZPR w sprawie upowszechnienia kultury. Efekty tamtego seminarium są już widoczne. (karp)

3-krotny morderca — siracony

BYDGOSZCZ PAP. W środę został wykonany wyrok śmierci na 3-krotnego mordercę — 26-letniego JOZEFIE HNACIE ze Świdnicy nad Odrą.
Józef Hnat w bestialskim sposobie zamordował swą 26-letnią żonę E. rikę, 63-letnią Marię Szopalską i jej 21-letniego syna Edwarda — w celach rabunkowych.

Sędzia Warren pod ostrzałem

Kto chce ukryć

UTWORZENIE PRZEZ PREZYDENTA JOHNSONA specjalnej komisji dla zbadania nie wyjaśnionych okoliczności zabójstwa Johna Kennedy'ego wywołało panikę w kołach amerykańskich eksperymentów. Przedmiotem najstraszliwych ataków stał się przewodniczący Sądu Najwyższego Earl WARREN, który — zdaniem uczyliwych Amerykanów — swoją postawą gwarantuje rzetelne zbadanie kulki tragicznych wydarzeń listopadowych.

Przedstawiciel reakcyjnej opinii amerykańskiej „DAILY NEWS”, pisze na ten temat, że „utworzenie komisji Warren’a pochwalił praktycznie biorąc wszyscy „zawodowi” liberałowie i wszyscy „anty-anty-komuniści” w kraju — eklektę, którą można określić jako co najmniej wysoce podejrzaną...”

W OBRONIE JOHN BIRCH SOCIETY

FEDERALNE BIURO ŚLEDZCZE (F.B.I.) jeszcze przed utworzeniem komisji Warren’a zebrało kilka tomów raportów z badań, które przeprowadziło po zabójstwie Kennedy'ego. Raport ten, jak wiadomo, określał Oswald’a jako jedynego i niezaprzeczonego mordercę, działającego jak podkreślono, w pojedynkę — bez żadnych współników. Według F.B.I. Oswald był komunistą i zwolennikiem Castro. Zdaniem „Daily News” racja jest bez wątpliwości po stronie F.B.I., które posiada „nieskończenie wyższe kwalifikacje niżeli ktokolwiek z komisji Warren’a”.

Narada aktywu PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

Wystąpienie Wł. Gomułki

WARSZAWA PAP. W środę w Warszawie odbyła się narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu maszynowego, poświęcona zadaniom 1964 roku w świetle uchwał XIV Plenum KC PZPR. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem.

PODSUMOWUJĄC dyskusję, Władysław Gomułka podkreślił poważne sukcesy przemysłu maszynowego w ostatnich latach. W porównaniu z 1950 r. produkcja tego przemysłu wzrosła ponad 10-krotnie, a produkcja eksportowa — 11,6 raza. Mimo tych osiągnięć, w działalności przemysłu maszynowego występuje szereg niedomagań.

Władysław Gomułka szeroko rozbrajał zadania eksportowe tej gałęzi przemysłu. W najbliższych latach musimy poważnie rozszerzyć eksport maszyn i urządzeń, a jednocześnie poprawić nie najkorzystniejszą obecnie strukturę tego eksportu. Spory w nim bowiem udział mają wyroby, których produkcja pochłania stosunkowo du-

żę ilości materiałów. Trzeba więc wyciągnąć odpowiednie wnioski co do dalszego kształtowania się kierunków rozwoju produkcji eksportowej przemysłu maszynowego. Przy ustalaniu tych kierunków de cydować powinny wskaźniki opłacalności. Zarówno resort, jak i przedsiębiorstwa, a także zakłady muszą przeprowadzić w tej dziedzinie głęboką analizę, która pozwoliłaby na koncentrowanie wysiłków na najbardziej korzystnych posunięciach eksportowych.

Warunkiem sukcesów na polu eksportu — podkreślił I sekretarz KC — jest ścisły postęp techniczny. Stąd też wielkie zadanie, jakie stoi przed przemyśle: stale unowocześnianie i modernizowanie wytwarzanych wyrobów. Trzeba również poważnie skrócić cykl opóźniania nowych produkcji.

I sekretarz KC stwierdził dalej, iż należy popierać cenne inicjatywy, z jakimi występują fabryki i aktywi teraźniejsi. Wspomniał on np. o osiągnięciach w Bielsku-Białej, o ekspansji Zakładów Im. J. Krasińskiego, dotyczącej nowego systemu planowania produkcji. Tam gdzie jest to możliwe, będzie zastępować obecny system pla-

Tragiczna śmierć trojga dzieci

OPOLE PAP. Nieostrożne obchodzenie się z ogniem oraz nieumiejętna obsługa pieców domowych, spowodowały w woj. opolskim śmierć trojga dzieci. W jednym z mieszkań w Opolu, pozostawiono palącą się świecę, którą zaczął się bawić 3-letni Stanisław Cieśla. W pożarze, który wybuchł, uległ on śmiertelnemu zacczeniu. W Lubotynie, pow. Głubczyce, zacczeniu uległa rodzina Burdaków. Matkę z jednorocznym Wiesławem, udało się uratować, natomiast 3-letni Jan i 6-letnia Maria ponieśli śmierć.

nowania oparty na wskaźnikach produkcji globalnej — nowymi lepszymi systemami.

Mówca wypowiedział się krytycznie o niektórych dziedzinach działalności przemysłu maszynowego. Do takich należą np. produkcja części zamien nych, brak rytmiczności i w wielu wypadkach niewywiązanie się w terminie z dostaw kooperacyjnych.

Dobry start szczecińskich fabryk

JAK wynika z meldunków szczecińskich zakładów przemysłowych, dobra jest rytmiczność produkcji w pierwszych dniach stycznia br. Nie natużo się też wzrostu absencji. Jak ktoś żartobliwie określił — szacowanie wybuchu się na sylwestrowych zabawach i obecnie zabrali się do dzieła.

AURA sprzyja pracom w STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ. Kontynuowane są nawet roboty malarskie. Ponieważ stocznia nie prowadzi dekadowej statystyki, nie ma dokładnych danych o przebiegu dziennego przerobu. Jedynym źródłem informacji jest tu spływ kart bocznych, który w pierwszych dniach nowego roku nie odbiega od normy.

Również w STOCZNI RZECZNEJ zalogu stawia się do pracy i wykonuje bieżące zadania remontowe i produkcyjne. Główny wysiłek jest tu skierowany przede wszystkim na remont taboru Żelazni na Odrze i Żelazni Szczecińskiej. Trwają też prace przy budowie drugiego terminu dla Świnoujścia, którego terminu przekazania do eksploatacji



W WIEZIENIU W DALLAS: — Coż to, podarunki noworoczne? — Nie. To tylko pan Jack Ruby wydaje kolejne przyjęcie dla swych przyjaciół.

Polskie słowniki „LILIPUTY”

(BN-T PAP). Każdy słownik utruchomiony w br. przez „Wiedzę Powszechną” nowej serii leksykonów będzie wielkością państwa papierosów „Sport”. Pierwszymi z tej lilipluczej rodziny będą słowniki: francusko-polski i polsko-francuski oraz rosyjsko-polski i polsko-rosyjski. W produkcji znajduje się „Liliput” angielski i niemiecki, a w przygotowaniu — hiszpański i włoski.

Z innych leksykonów „Wiedzę Powszechną”, które ukazały się w br. warto wymienić od dawna zapowiadany „Wielki słownik polsko-angielski” Jana Stanisławskiego (III kwartał — nakład 40 tys. egz.). Otrzymamy w tym roku także słowniki: „Polski Ludwik” i „Mały słownik historii Polski”.

nipluwa z końcem czerwca br. W tym roku Stocznia Rzečna przy stapiu do budowy szóstetnowych barak do pehania. Plan przewiduje w br. budowę trzech barak, a w 1965 — barak. Obecnie prace przy budowie tych jednostek ograniczają się do trasowania.

W SKOŁWINSKIEJ PAPIERNI okres gminy, zmaszyna łagodnej, jest bardzo sprzyjający, wobec czego zakład ten ma plan operacyjny wyższy od odpowiedniego wyznika planu rocznego. Zwiększone zadania są z powodzeniem realizowane. Nie. Dobra produkcja waha się w granicach 230—240 ton papieru róż nych gatunków, z czego zgodnie z planem operatywnym.

Sprawnie przebiega proces produkcyjny w SZCZECIŃSKIEJ ZAKŁADACH NAWOZÓW FOSFOROWYCH. Za 7 dni stycznia zalogu te fabryki wyprodukowała 100 ton superfosfatu granulowanego ponad plan. Rytmiczność jest również produkcyjną kwasu siarkowego i superfosfatu pylatego.

Nie można nazwać obecnego okresu martwym sezonem w rybołówstwie. 13 statków świnoujskiej „ODRY” łowi obecnie przede wszystkim na łowiskach mauretańskich. Coraz więcej statków „GRYF” udaje się na łowiska. W morze wyszły już 4 jednostki, do wypłynięcia przygotowują się następne.

WIELE zależy od dobrego startu. Jak dotychczas, zima niebył nam dokuczać, można się jednak spodziewać, że warunki atmosferyczne ulegną pogorszeniu, wobec czego każdy dzień sprzyjający aury trzeba wykorzystać — do maksimum. (k)

Wskaźniki przychodzą za późno

WE WSZYSTKICH zakładach przemysłowych naszego województwa trwają intensywne przygotowania do Konferencji Samorządów Robotniczych, na których mają być przedyskutowane i zatwierdzone plany na 1964 r.

PRZYGOTOWANIA takie są w toku również w przemyśle rybnym. W „GRYFIE” KSR od stycznia br. a w świnoujskiej „ODRZE” — 20 stycznia.

W obu przedsiębiorstwach skłania się, że Zjednoczenie Gospodarki Rybnej zbyt późno dostarczyło pod stawowych wskaźników, będących podstawą do przygotowania materiałów na konferencje. Wskaźniki orientacyjne przekazano rybołóstwu 17 grudnia ub. roku, a ostateczne dopiero 26 grudnia, na kolegium zjednoczenia. W dodatku „GRYF” nie ma jeszcze pełnych wskaźników, gdyż 4 ługroławierki pozostają na razie poza obszarem, brak bowiem w przysyłanych wskaźnikach danych dotyczących ich połowów, kosztów, zatrudnienia i płac.

Zarzucając komisji, że opóźnia podanie do wiadomości zarówno własnych konkluzji jak i raportu F.B.I., „Daily News” pisze dalej, że ten fakt i arogancja postawa dają „za wodowym” liberałom i komunistom wymarzoną sposobność mieszanina szyków i osłaniania istotnego sprawcy zamachu na prezydenta Kennedy'ego, jak też sugerowania, że za zbrodnią kryją się bądź członkowie John Birch Society bądź jacyś inni ekstremiści.

GŁOS LIBERAŁÓW

Komentarze chyba zbędne. Ale oto jak rozprawia się z tym głosem zaniepokojonej reakcji dziennik „NEW YORK POST”:

„Zdaniem „Daily News” z chwilą opublikowania raportu F.B.I. całą sprawę (morderstwa w Dallas) należałoby uznać za zamkniętą, a komisja Warren’a jest zarówno zbędna jak i podejrzana. Czyżby „Daily News” obawiała się, że szczegółowe śledztwo może wydobyc na jaw nowe aspekty sprawy, w której dziennik wydał już swój własny wyrok?”

Co do nas — kontynuuje pismo — potwierdzamy nasze zaufanie do komisji mianowanej przez prezydenta Johnsona. Sądzimy, że zaufanie to podziela większość Amerykanów. Nie mamy w tej sprawie ani z góry wyrobionego poglądu, ani przedwczesnych informacji o wnioskach jakie przedstawi, ale jesteśmy pewni, że badania przeprowadzone pod kierownictwem sędziego Warren’a cechować będzie integritet i odwaga. Tego właśnie oczekuje kraj i świat — czy się to „Daily News” podoba czy też nie”. j.r.

sprawy zbrodni w Dallas?



Na wycieczkę do CSRS

(Korespondencja własna)

DOKĄD WYERAĆ SIĘ NA WYCIECZKĘ DO CZECHOSŁOWACJI w 1984 roku? Natura nie szczędziła Czechosłowacji niczego z tego, co może dać krajowi śródładowemu. W Karkonoszach, Tatrach Wysokich i Niskich, w Beskidach, w górskich rejonach Słowacji glebokie lasy, jeziora, w niskich potężne rzeki. Ludzie chorzy znajdują w Czechosłowacji wiele nadzwyczajnych kąpielowych ze źródłami wód mineralnych, miłośników architektury podziwiał może zabytki architektoniczne, stare zamki i miasta, pływaki i wędkarze znajdą rozrywkę nad sztucznymi jeziorami przy zaparkach wodnych.

JAKIE SĄ PERSPEKTYWY rozwoju ruchu turystycznego w Czechosłowacji w 1984 r.? Od kwietnia na gości i turystów z

zagranicy będzie przygotowanych przeszło 60 dobrze wyposażonych hoteli, których sieć pokrywać będzie mniej więcej cały obszar kraju. W okresie największego nasilenia ruchu turystycznego do sieci hoteli i schronisk przyłączy się jeszcze kilka dalszych doskonale urządzonych obiektów w Szpindlerowym Młynie, Mariánských Lázních, Tatrach Wysokich i nad jeziorem Lipno, które przez większą część roku służy jako ośrodek czasowy dla czechosłowackich ludzi pracy. W lipcu i sierpniu oddane zostaną one do dyspozycji turystów zagranicznych. W następnych latach dla turystów przeznaczonych dla turystów zagranicznych jeszcze się zwiększy. W samej tylko Pradze powstana trzy specjalne hotele wielokondygnacyjne, których budowę projektuje się na lata 1985 i 1986.

Czechosłowacja przygotowuje się również do przyjęcia turystów, którzy wolą przebywać na łonie natury. Na nich czekać będzie ponad 2 000 łóżek w hotelach górskich i schroniskach oraz kilkadziesiąt łóżek w domkach weekendowych rozmieszczonych przede wszystkim w rejonach górskich.

Ze względu na szybki rozwój mototurystyki organizowane również będą obozy autocampingowe. W bieżącym roku w Czechosłowacji było już ogółem osiemdziesiąt takich obozów. Okazało się, że jest to ilość niewystarczająca i że zainteresowanie dla autocampingu w Czechosłowacji jest bardzo szerokie. Wybuduje się przeto dalszych osiemdziesiąt autocampingowych obozów, z których tylko jeden — w pobliżu Pragi — będzie mógł przyjąć tysiąc osób. Dzięki nowym obozom turystów zagranicznych będą mogli zwiedzać mało dotąd znane miejscowości, jak np. Zapora wodna na Orawie w Słowacji, Góry Fatra, Małe Karpaty, Słowacki Karst, Słowackie Góry Kraskowe, zamek Bojnice i nizinę rzeki Horna.

RUCH TURYSTYCZNY W CZECHOSŁOWACJI nie słabnie też w zimie. Zśnieżone góry Czech, Moraw i Słowacji

nastarczają mnóstwo okazji dla sportów zimowych. Na tegoroczny zima zapowiedziało swój przyjazd do Czechosłowacji tysiące turystów z Niemiec, Republiki Federalnej, Włoch, Francji i Belgii.

Celem ułatwienia podróży po Czechosłowacji na najruchliwszych punktach granicznych, jak również w najgłębszej zwiedzanych miastach (Pradze, Bratysławie, Karlowych Warach a także w Tatrach Wysokich) utworzone zostaną biura wymiany dewiz.

Pytacie więc dokąd się wybrać w Czechosłowacji? Przyjeździe gdziekolwiek, a nie doznacie zawodu.

W. DONAT (Pragopres)

Myśli złote i tombakowe

PRZYJAŹŃ

„Kto naprawdę wierzy w przyjaźń, ten nie zabiega o to, by zdobywać przyjaciół, ale aby być przyjacielem”.

Albert SIMONIN, pisarz francuski

MIESZANKA

„Politycy są zararem i niebezpieczni i nudi. Coż za zdumiewająca mieszanka. I tylko im, jedynym udaje się ją stworzyć”.

Lord BOOTHBY, polityk brytyjski

ZA MAŁO?

„Byłbym niezadowolony z tego, że mały naród, którego poczuć ma w sobie naród niemiecki”.

K. ADENAUER, b. kanclerz RFN zebr. (Jr)

Na międzynarodowej arenie

Kto z „ekipy Kennedy'ego” opuści Biały Dom?

W USA ISTNIEJE mocno zakorzeniony zwyczaj, że każdy nowy prezydent wprowadza do swojej rezydencji i swego otoczenia własnych współpracowników.

PREZYDENT JOHNSON znalazł się jednak w szczególnej sytuacji. Tragiczna śmierć jego poprzednika powoduje, że radykalne zmiany w ekipie rządowej mogłyby być poczytane za brak pietyzmu wobec zmarłego. Johnsonowi ponadto pozostaje niespełna rok dla walki o prezydenturę z wyborem.

To tłumaczy decyzję nowego prezydenta, aby tymczasem nie zmieniać w ekipie Białego Domu. Powszechnie jednak przypuszcza się, że ten stan rzeczy utrzyma się do najwyżej do wyborów.

Zanim jednak wymienimy nazwiska i personalia „nowych ludzi” Johnsona, zatrzymajmy się przy dotychczasowych współpracownikach Kennedy'ego, którym znawcy przedmiotu wróżą mniejsze lub większe szanse utrzymania się przy sobie nowego prezydenta.

Najmocniejsza wydaje się pozycja sekretarza stanu Deana RUSKA.

Również MCNAMARA, „człowiek z mózgiem elektrycznym”, będzie zapewne potrzebny nowemu prezydentowi. Nie tyle może dla wątpliwej lojalności jego koncepcji strategicznych, ile jako chodząca encyklopedia z zakresu współczesnej wojskowości.

BRATA ZMARŁEGO PREZYDENTA, obecnego ministra spraw zagranicznych Roberta KENNEDY'EGO, Johnson chciałby ponownie poznać jako kandydata partii demokratycznej na wiceprezydenta.

W OTOCZENIU KENNEDY'EGO decydujący wpływ na całokształt polityki posiadali jednak nie tyle ministrowie (z wyjątkiem R. Kennedy'ego), co sztab doradców osobistych, ów zespół młodych na ogół intelektualistów i naukowców.

Stosunek Johnsona do „jajogłowych”, jak pogardliwie nazywa się w USA naukowców, jest typowo amerykański — to znaczy pełen uprzedzenia. Nowy prezydent woli słuchać rad praktyków od taktyki politycznej, aniżeli rozważać teoretyków. Z ekipy Kennedy'ego odejdą więc przede wszystkim SORESENSEN, zwany cieniem zmarłego i O'BRIEN, który utrzymywał kontakty między Białym Domem i Kongresem (co Johnson woli załatwiać we własnym zakresie). Prywatny sekretarz zmarłego prezydenta O'DONELL i szef prasowy SALLINGER również prawdopodobnie niedługo połączą się z Białym Domem, podobnie jak z sekretariatem stanu jego kierownik planowania ROSTOW,

którego względnie trzeźwo ocenił się jednak w szczególnej sytuacji. Tragiczna śmierć jego poprzednika powoduje, że radykalne zmiany w ekipie rządowej mogłyby być poczytane za brak pietyzmu wobec zmarłego. Johnsonowi ponadto pozostaje niespełna rok dla walki o prezydenturę z wyborem.

NA ZAJĘCIE ICH MIEJSC czeka już w pobliżu prezydenta lub w domu 1600 Pensylwania Avenue, sztab ludzi, którzy oddali Johnsonowi przysługę w różnych kampaniach politycznych: George REEDY — od dwunastu lat jego szef prasowy, Walter JENNINGS — manager wyborczy i organizator, Horace BUSBY — dziennikarz z twardej i brutalnej szkoły brukowej prasy Hearsta, William MOYER obecny zastępcza szefa szw. korpusu pokoju i inni. Wszystko to są ludzie bez określonych koncepcji politycznych w wielkim stylu, ale niewątpliwie posiadali doradcy Kennedy'ego.

SPOZA NICH wyłania się dobre nam nazwa sylwetka, postać posiadająca niewątpliwie określone, choć nader niebezpieczne koncepcje amerykańskiej polityki zagranicznej. Człowiekiem tym jest Dean ACHESON, były minister spraw zagranicznych Truman'a i obsesja przyjaciel Johnsona. Ujawlono przez niego poglądy dowodzą, że niewiele nauczył się od czasu, gdy ministrował pod znakiem złotej wojny.

Wojciech BARCZ

Dalekopis przyjaźni

DYNAMIKA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Handel zagraniczny Niemiec Republiki Demokratycznej rozwija się niezwykle dynamicznie, coraz skuteczniej zdobywając nie tylko rynki krajów socjalistycznych, ale także rynki państw kapitalistycznych. W 1983 roku przekroczył on granicę 20 miliardów marek, podczas gdy jeszcze w 1973 roku łączne obroty wynosiły 10,3 mld marek. Według danych opublikowanych przez wiedeńskiśkoński korespondenta DIE WELT, eksport NRD do krajów kapitalistycznych w 1983 roku wzrósł prawie sześciokrotnie. W 1984 roku przewiduje się dalszą tendencję w tym kierunku.

BIAŁE WAKACJE

Związki zawodowe NRD przygotowały na tegoroczny sezon zimowy ponad 100 000 miejsc dla miłośników „białych wakacji”. We wszystkich zimowiskach zorganizowana została wypożyczalnia sprzętu sportowego, dostarczanie wyposażone w narty i saneczki.

ZBYT MAŁO...

Przewodniczący Rady ds. Badań Naukowych przy Radzie Ministrów NRD, prof. Thiesen zwrócił ostatnio uwagę na niedostateczny wysiłek w wysiłku osiągnięć naukowych przez przemysł. Poziom badań naukowych i wyników doświadczalnych jest w NRD bez porównania wyższy niż rzeczywisty wpływ tych badań na zmiany w technologii produkcji. Zdaniem prof. Thiesena przyczyna zbytni powolnego rozwoju przemysłu na najnowsze metody nauki jest niedostateczna w poznawanie ludzi w sposób wzajemny i przelatywny z metodami nowoczesnych procesów przemysłowych. (CET)

Kobiety gang pod Paryżem

PARYŻ. W podparyjskiej niebezpiecznej okolicy Aubervilliers dokonano niezwykłego napadu. Kibiczy ekipy padły trzy kilkunastoletnie dziewczęta. Napastnikami okazały się trzy kobiety, które zaskoczyły je w chwili po wyjściu z kina, pobliżu, obrzuciły wszystkim oraz wyrwały torbki z niewielką sumą pieniędzy. Dopiero nadejście przechodniów uratowało dziewczęta. Pressa paryska, która prawie codziennie informuje o wyczynach „gangów politycznych” wyrosłków napadających na samotne kobiety, publikując im torbki zastawianą się, czy jest to nowy przykład bandydyzmu, tym razem w żeńskim wydaniu.

Wiedzą sąsiedzi...

NACZELNY DYREKTOR PORTU — KOPENHAGA

1. W roku 1983 padł nowy rekord portu kopenhaskiego. Tonaż zawijających do nas statków wyniosła około 13 mln NRT, a ilość przemieszczanych ładunków 11 mln ton. W ciągu ub. roku zakończyliśmy pogłębianie kanału portowego do 13 m oraz zapoczątkowano budowę nowego mola w porcie państw pływających, które obecnie może przyjmować statki o zanurzeniu do 23,5 m. W br. zamierzamy zakończyć meliorację 17-hektarowego obszaru, przeznaczoną do składowania ładunków pływających, co pozwoli na obniżenie wielu złoroków. Niedługo zostanie zmeliorowana nie dalsze 13 ha w południowej części portu.

Wykonanie tych prac kosztowało około 36,2 mln koron, z czego rozbudowa portu ropowego pochłonie 12 mln.

2. Pomijając dalszą meliorację różnych części portu, głównym zadaniem na br. będzie budowa nowego nabrzeża długości 650 m wraz z zagospodarowaniem przyległych obszarów w Porcie Północnym. Urząd Portowy przynajmniej na ten cel 12 mln koron.

Morskie wieści z kraju tulipanów

„NADZIEJA” II

W grudniu ub. r. wodowany szpital w holenderskiej stoczni w Boles stacjonował kościelny, który otrzymał nazwę „De Hoop” („Nadzieja”). Jest to już drugi statek o tym samym przeznaczeniu i tej samej nazwie zbudowany na zlecenie holenderskiego stowarzyszenia zajmującego się niepełnymi pomocy marynarzom wszystkich narodowości. Na statku znajduje się m. in. szpitalik 12-łóżkowy, świetlica, warsztat reperacyjny i kaplica.

POGLEBIARKA DLA ZSRR

Na 30 milionów guldenów opiewa transakcja, której dokonano niedawno w Moskwie holenderskie przedsiębiorstwo „Industrie Handels Combinatie”, zobowiązując się do dostarczyć ZSRR 3 pogiebiarki ssące. Zostaną one zbudowane w stoczni J. & K. Smit, z Scheepswerven, Kielderdyk pod nadzorem radzieckich inżynierów.

BIAŁKO W PROSZKU

Holenderski Instytut Produktów Rybnych TNO doszedł do dużego trwałych eksperymentów, do interesujących rezultatów — otrzymano białko z odpadów rybnych białko w formie białego proszku, doskonale nadające się na pożywkę dla człowieka. Może być ono m. in. stosowane jako dodatek do chleba, zaspokajając tym samym dotkliwy brak białka w wyżywieniu ludów krajów słabo rozwiniętych. (JGT)

TWARZOWE CZAPECZKI
czy ludne
MODELKI?



Z problematyki XIV Plenum KC PZPR

DLACZEGO ROLNICTWO?

ODPOWIEDŹ na pytanie, dlaczego na rozwój rolnictwa przeznaczamy obecnie tak znaczne środki, wydaje się prosta: idzie o żywność. Oczywiście. Ale co powoduje, że rolnictwo gra tak zasadniczą rolę w całej gospodarce?

ZACZNIJMY od roli, którą gra żywność w gospodarce domowej. Wydatki na nią — jak wykazały badania nad budżetami rodzin pracowników zatrudnionych w przemyśle — pochłaniają przeciętnie blisko połowę dochodu — a w niektórych przypadkach nawet więcej: do 60 proc.!

Jak z tego wynika, żywność gra w naszych budżetach rolę decydującą. Skoro mowa o budżetach domowych, można dodać — dla ilustracji jak głęboko powiązane jest rolnictwo z innymi działami gospodarki — że o konsumpcji żywności musimy myśleć również ci, którzy np. projektują budowę nowej kopalni.

Zdawaloby się, że są to sprawy bardzo odległe. Ale nowa kopalnia i w ogóle nowa inwestycja, to możliwość nowych zarobków dla wielu ludzi. Jeśli zaś swoje zarobki przeznaczamy w bardzo dużej części na żywność — tym samym każda nowa inwestycja — powodując wzrost zapotrzebowania na artykuły spożywcze. Inaczej mówiąc — zawał inwestycji, czy każda nowa produkcja przemysłowa zwiększająca zarobki — są w jakiejś mierze uzależnione od rolnictwa.

Rury z bazaltu

DOSKONAŁE wystartowały rury bazaltowe wyrobione od niedawna w zakładach metalowych w Skarżysku. Używają się je przy zamulaniu chodników w kopalniach węgla. Obecna produkcja (6 km rocznie) wzrosła w 1964 r. do 12 km., a za 3 lata do 30 km. rocznie.

Druga bardzo istotna przyczyna znaczenia rolnictwa — to jego wpływ na nasze dochody. Jest ono podstawą utrzymania dużej części ludności. Przywykliśmy mówić o naszym wielkim przemyśle, widzieć w nim przede wszystkim źródło utrzymania. Tymczasem 38 proc. (!) mieszkańców naszego kraju czerpie swoje środki utrzymania wyłącznie lub głównie z pracy właśnie w rolnictwie.

Obraz byłby niepełny, gdyby oprócz tych zagadnień dotyczących bezpośrednio każdego z mieszkańców kraju, nie poruszyć jeszcze trzeciego decydującego czynnika związanego z gospodarką ogólnonarodową. Rolnictwo daje 23 proc. naszego dochodu narodowego. To jednak jeszcze nie wszystko. Surowce rolne są przecież podstawą przemysłu spożywczego. Przemysł ten wnosi do naszej narodowej kasy 12 proc. dochodu. Jeśli więc obliczyć wszystko razem okaże się, że w sumie od rolnictwa zależy 35 proc. naszego dochodu narodowego!

Jest to znacznie więcej niż w silnie uprzemysłowionych krajach Europy (np. dwukrotnie więcej niż w Niemczech zach.). Tak więc każda wahania w rolnictwie odczuwamy silnie nie tylko w budżetach domowych, ale również w gospodarce ogólnonarodowej.

TYŁE, jeśli idzie o ogólne obliczenia. Ale przecież od pro-

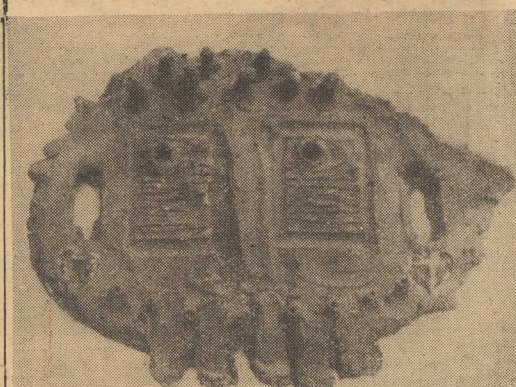
dukcji rolnej uzależnionych jest wiele innych dziedzin gospodarki: oprócz przemysłu spożywczego również eksport itp. Tworzy się cały łańcuch konsekwencji gospodarczych.

Braki w produkcji zboża i paszy spowodowały nie tylko zmniejszenie hodowli, ale również zmusili nas do znacznego zwiększenia importu zboża i paszy. To pociągnęło za sobą dodatkowe wydatki dewizowe. Jednocześnie gorsze wyniki rolnictwa spowodowały, że musieliśmy ograniczyć eksport artykułów rolniczo-spożywczych. A więc zwiększyły się wydatki — dochody zaś zmniejszyły.

Można bez żadnej przesady stwierdzić, że nie ma chyba ważniejszej dziedziny naszego życia gospodarczego, na którą rolnictwo nie miało by wpływu. Dlatego tak niezbędne jest przyspieszenie jego rozwoju, dlatego konieczne są koszty nie przedsięwzięcia zmierzające do stworzenia z rolnictwa silnego, niezawodnego partnera naszej przemysłowo-rolnej gospodarki.

Andrzej POLANOWSKI

ZPAP i „KURIER“ w „Sztafecie dobrej woli“



OTO Jowisz Gromowładny — praca znanego rzeźbiarza Sławomira LEWINSKIEGO, która znajduje się w jednej z galerii szkolnych w którejś z Tysiąclecia na terenie naszego województwa. Wszystkie dzieła sztucznych plastyków, podarowane przez nich szkołom, zobaczymy na specjalnej ekspozycji w Zamku, której otwarcie nastąpi już w najbliższą niedzielę.

Foto — Wanda Cieślak

Później jak znalazł

DO KONCA pierwszego półrocza szkolnego mamy jeszcze kilka tygodni. Warto skorzystać z tego, że terminy nie naglą, nie poganiają i porozmawiać o zagadnieniu dość istotnym z punktu widzenia zarówno nauczyciela jak i ucznia oraz domu.

O co chodzi? Proszę spojrzeć na wyjątki z dwóch listów rodzicielskich. Jeden pochodzi od matki uczennicy szkoły podstawowej, drugi od matki ucznia klasy licealnej. Listy są sprzed kilku tygodni, z okresu poprzedzającego zakończenie pierwszego kwartału szkolnej nauki.

Matka uczennicy pisze m. in.:

„...zdej sobie sprawę z tego, że pierwszy kwartał nie jest taki dla nauczyciela, zwłaszcza jeśli ma daną klasę po raz pierwszy do czynienia. Stąd mogą się — jak mówią ekonomicy — zdarzyć jeszcze poglądy. Stąd niektóre partie materiału przyjdzie wyrównać w następnych okresach. Wydać mi się, że równomiernie rozkładanie owego posługu jest o wiele słuszniejsze, o wiele bardziej celowe, niż usiłowania włożenia materiału „na siłę“. Gdy się „dopędza“ plan — ginie możliwość prawidłowego zrozumienia przedmiotu, a wykład staje się jedynie formalnością.

„Moja mała jest przeciętnie zdolna uczennica. Ale ponad jej siły był rozpoczęty przez kilku nauczycieli na dziesięć dni przed końcem okresu wyżej z załącznikami. Materiału jest i tak sporo, a tu jeszcze były niekiedy zadawane podwójne.

„Co to może dać? Czy chodzi o to, by powierzchownie wykonać plan, czy też o to, żeby nauczyciel...“

PYTANIA są najoczywistej w świecie merytoryczne i wiążą się z pytaniami postawionymi w zakończeniu listu matki licealisty.

TERAZ MOŻNA ZAPOBIEC

A pytania te brzmią:

„...Jaki jest cel wyrównywania założeń z jednego przedmiotu kosztownego powstawania założeń z innych? Czy takie praktyki — abstrahując od „skuteczności“ danego przyrównania wiedzy — mogą pozytywnie oddziaływać na młodzież w sensie wychowawczym?...”

Pytania te zrodziły się m.in. stąd, że nagle tuż przed okresem, rozszalały się powtórki i tzw. — „odpytywania“ na stop

prawidłowościom obecnie, przed zakończeniem półroczu.

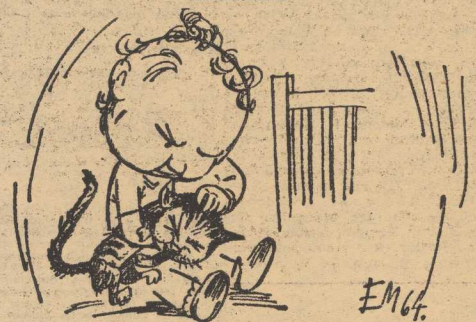
Chodzi w końcu o to, by od młodzieży uczyć się wykonywania swej pracy nie metodą rywalizacji i szarpaniny, a metodycznie, systematycznie, równomiernie.

Później w życiu — jak znają.

B. JANKOWSKI

Z ody do (pewnej) młodości

„DZIECKIEM W KOLEBCE KTO LEB URWAŁ HYDRZE...”



„TEN MŁODY ZDUSI CENTAURY“
(Rys. E. Messer)

Informacja techniczna „codziennym chlebem“ przemysłu

OSTATNIE miesiące minionego roku upłynęły w szczecińskich zakładach przemysłowych pod znakiem znacznej aktywności informacji technicznej. Niewątpliwie jest to w dużym stopniu wynikiem rozpoczęcia działalności WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA INFORMACJI TECHNICZNEJ. Jednocześnie przy wielu fabrykach powstały zakładowe ośrodki informacji technicznej, jak np. przy Szczecińskiej Stoczni Remontowej o którym już informowaliśmy.

„Najstarszym“ wśród szczecińskich zakładów OIT jest placówka w FABRYCE MASZYN BUDOWLANIACH. Rozpoczęła ona swą działalność już w końcu 1961 roku. Dotychczas wydała szereg biuletynów, straszących najciekawsze artykuły dotyczące nowości technicznych, które ukazały się w prasie krajowej i zagranicznej. Jednocześnie Ośrodek informuje na bieżąco poszczególne stanowiska o najnowszych osiągnięciach technicznych, które mogą być przeniesione i przez nie zastosowane. Biblioteka specjalistyczna, dysponująca z tys. tytułów i mająca własne, dobrze urządzone pomieszczenia, ściągająca wielu pracowników fabryki, szczególnie zaś uczących się. Ośrodek stał się również wykorzystującym kino zakładowe do popularyzacji pewnych zagadnień technicznych, ale — jak słusznie uskarża się kierujący działalnością OIT p. Leonard BALIŃSKI — nie dysponujemy, niestety, w kraju dostateczną liczbą aktualnych i interesujących filmów na ten temat.

Obecnie Ośrodek bierze aktywny udział w opracowywaniu zakładowych planów postępu technicznego. Jednym z efektywnych efektów jego działalności jest wprowadzenie do prób w br. urządzenia zdolnego sterowania radiowego żurawami. Zamierzenia na najbliższą przyszłość koncentrują się na zainteresowaniu zagadnieniami postępu technicznego i najnowszych zdobyciami techniki jak największego kręgu załogi — zarówno robotników jak i pracowników umysłowych — przy pomocy nowych metod, jak np. seminaria, w czasie których będą omawiane nowe książki fachowe i dyskutowane pewne zagadnienia nowoczesnej techniki.

O wiele młodszy, lecz również aktywny, jest OIT przy SZCZECIŃSKIEJ FABRYCE MOTOCYKLI, prowadzony przez mgr. Ludwika SZEMROSCZYK i inż. Antoniego BARTNIKA. Dysponuje on już biblioteką techniczną, składającą się z 1500 tomów i abonuje około 30 tytułów specjalistycznych czasopism, w tym 30 zagranicznych, m. in. w Anglii, USA, Szwajcarii i NRD. Ośrodek wychodzi z informacją do czytelników, wydając co miesiąc ulotkę, omawiającą nowości techniczne zawarte w ostatnich wydaniach książek i czasopism. Zakładowy OIT dostarcza także poszczególne działy informacji, dotyczących ściśle zakresu ich pracy, a jednocześnie dąży do zapewnienia, że nowymi rozwiązaniami, technicznymi zobowiązaniami są do zaspokajania tu „porad“.

Ośrodek informacji technicznej przy SZCZECIŃSKICH ZAKŁADACH WŁÓKNIEN „SZTUCZNYCH“ znajduje się w ciekawym dopiero w stadium organizacji, lecz można już mówić o szeregu interesujących koncepcji, których realizacja pomoże niewątpliwie w dalszym unowocześnianiu produkcji. Ośrodek będzie się interesował szczególnie światowymi osiągnięciami w wyrobie kordu super, celulozy, włókien włókniowych i zagadnieniami antykorozyjnymi.

„BATORY“ WCIAŻ ATRAKCYJNY

O ROSNĄCEJ popularności „Batorego“ na szlaku północnoatlantyckim świadczy najlepiej stale wzrastająca liczba przewożonych pasażerów. W 1958 roku „Batory“ przewoził przez Atlantyk 9 i pół tysiąca pasażerów, w roku 1960 — 10 i pół tysiąca, a w 1963 — 11 600. Średnio w tych latach na jeden rejs transatlantycki przypadało 1 059, 1 052 i 1 289 pasażerów przy najwzrostszym, bo aż 80-procentowym wykorzystaniu miejsc pasażerskich.

Podwyższyła się również liczba pasażerów na bałtyckim odcinku trasy „Batorego“, który zawijając do Helsinek oraz Kołomyż zyskał w ul. roku 334 pasażerów. Znaczący wpływ na

dochody uzyskiwane przez naszego pasażerskiego „jedynaka“ mają towary przewożone w ładowniach statku — głównie wysoce wartościowa drobnica i samochody. Było ich w 1963 r. prawie 8 tysięcy ton. Nadwyżka dewizowa wypracowana przez „Batorego“ była dzięki temu o 29 procent wyższa od planowanej.

Charakterystyczne, że podobnie jak inne statki, także „Batory“ nie jest równomiernie wykorzystany w obu kierunkach przez Atlantyk. Znacząco większym powodzeniem cieszą się rejsy „Batorego“ w kierunku z Europy do Kanady; miejsc były wyszyskane w stu procentach. Natomiast w kierunku do Europy — zaledwie w 60 procentach. W liczbach bezwzględnych — do Kanady przewieziono 7 230 pasażerów, w kierunku do Europy — 4 370 osób. Wynika z tego, że 2 860 pasażerów wróciło do Europy samolotami. (ZAP)

W 1964 r.

339 statków do remontu

W 1964 ROKU jednym z najważniejszych problemów związanym z eksploatacją polskiej floty handlowej będzie sprawnie przeprowadzenie jej remontu. W ciągu roku polskie statki w Gdansk, Gdyni i Szczecinie mają wyremontować 339 statków polskich i pewną liczbę zagranicznych. Głównym nacisk położony zostanie na skrócenie remontów, które w ciągu ostatnich lat wykazują niekorzystną tendencję do przedłużania się. Np. remonty kapitalne statków PLO z 67 dni w 1961 r. przedłużyły się do 75 dni w 1963 r., a remonty średnie z 20 do 25 dni.

Dyskutowany jest obecnie problem, czy przeprowadzić dalsze do-inwestowanie stoczni remontowych w Gdansk, Gdyni i Szczecinie albo budowę nowej stoczni, czy też przyśpieszyć inwestycje osiągnięć wzrost zdolności remontowej stoczni przez wprowadzenie na niektóre wydziały pracy dwumiesięcznej oraz odpowiednie korzystanie z nagegdnia w wypadku remontów awaryjnych statków polskich i zagranicznych. (ZAP).

Dodatek za myszy

STATKACH zachodniomorskich „Cap Castulo“ znowal do portu Wellington (Nowa Zelandia) z ładunkiem drobnicy z portów Słanów Zjednoczonych. Jednakże na statku zgineczyły się myszy, które podczas rejsu bardzo się rozmnożyły. Zwiazek Zawodowy Robotników Portowych Nowej Zelandii wystąpił w związku z tym o przyznanie robotnikom specjalnego dodatku do zarobku. Ustalono go na 6 pensów za godzinę. (ZAP).



Szkło w kanadyjskiej pszenicy

7 STATKÓW z kanadyjską pszenicą eksportową przeznaczoną dla ZSRR przybyło do portów radzieckich z ładunkiem zanieczyszczonym szkłem. Władze radzieckie zgłosiły odpowiedni protest wobec władz kanadyjskich. Te ostatnie wprawdzie zapowiedziały wszczęcie dochodzeń, lecz raczej bagatelizują całą sprawę, przypuszczając, że szkło dostało się do ładunku przypadkowo, np. z butelek od piwa zostawionych na statku przez robotników portowych, a następnie rezytów podczas rymowania ładunku.

Tymczasem pszenica jest mianą oślankami szkła i to aż na 7 statkach. W tej sytuacji muszą się podjąć podjęcia szkła do innego pochodzenia szkła w pszenicy. Nie wiadomo jeszcze, czy władze kanadyjskie nie będą musiały dostarczyć zastępczego ładunku. Wartość zanieczyszczonego zboża wynosi ok. 6 mln dolarów, a ogólna wartość całej transakcji eksportowej radziecko-kanadyjskiej — ok. 500 mln dolarów. (ZAP).

Narzędzia połowów w rybołówstwie

ROZNOBODNOŚĆ używanych na rzędzi połowu w rybołówstwie światowym jest tak duża, że nie sposób omówić wszystkich. Przedstawimy zatem tylko najważniejsze, te które odgrywają największą rolę we współczesnym rybołówstwie morskim. Aby wprowadzić pewną jasność w omawianym zagadnieniu, podamy ogólną charakterystykę narzędzi połowu i ich podział według podstawowych kryteriów. Wskazywać będziemy na narzędzia, czynnie w to środowisko. Narzędzia te w okresie połowu znajdują się w ruchu w stosunku do otaczającej je wody.

BIERNE narzędzia natomiast wykorzystują aktywność ryb i innych organizmów wodnych, do przetrzymywania ich na rozmaite sposoby, aż do chwili wybrania ryb na powierzchnię.

Czynne narzędzia połowu: WŁOK DRENNY — jedno z najbardziej wydajnych narzędzi połowu wchodzących w rybołówstwo morskie, zwany inaczej włokiem tralowym — od angielskiego słowa trawl, Zbudowany ze sznurka ba-

wielanego, silazowego, manilowego lub włókna sztucznego. Ma kształt zwężającego się worka ze skrzydłami bocznymi, które skierowują ruch zagniętych ryb w kierunku wlotu włoka. Rozwarcie poziome włoka osiąga się za pomocą DESEK ROZPOROWYCH (desek tralowych), działających jak swego rodzaju latawiec, których śia wyporu skierowana jest na boki. Jedna taka deska waży około 300–500 kg i porusza się w czasie trawienia po dnie. Rozwarcie poziome osiąga się przez uśpienie górnej obramowania włoka metalowymi lub szklanymi pływakami w kształcie kulistym, napelnionym powietrzem. Dodatkowo zakłada się 1–2 latawiec drewniane, które zwiększają uśpienie. Pomiędzy skrzydłami włoka i deskami trawo wymi umieszcza się ORCZYKI — pionowe drążki o długości 1–1,5 m, utrzymujące skrzydła włoka w pionowym położeniu. Rozwarcie pionowe włoka wynosi 7–9 m, a rozwarcie poziome — 15–20 m. Szybkość trawienia 2,5–4,5 węzła. Włok jest ciągnięty przez statek przy pomocy dwóch lin szalowych o średnicy 12–30 mm i długości 100–250 m w zależności od głębokości łowiska. OL.

Ekonomiczny reaktor jądrowy dla statków

AMERYKAŃSKA Komisja Energii Atomowej ogłosiła, że przemysłowi amerykańskiemu udało się skonstruować ekonomiczny reaktor jądrowy dla statków morskich. Jest to reaktor „G30-A“, którego przygotowanie trwało szereg lat i kosztowało już kilkadziesiąt milionów dolarów. Dotychczas zbudowano trzy prototypy, a obecnie Kongres ma uchwalić dodatkowo 15 mln dolarów na budowę prototypu morskiego. Ciężar reaktora wynosi ok. 400 ton, wysokość ok. 11 metrów, średnica 5,5 metra. W opracowaniu projektu uczestniczyło 3 000 osób. Obecnie personel pracujący nad tym reaktorem liczy 500 osób, a roczne koszty tych prac wynoszą 100 mln dolarów. Jeden z armatorów amerykańskich rozważa obec-

nie budowę serii 4 statków towarowych o napędzie jądrowym i szybkości 22 węzłów do obsługi przewoźników między portami zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych a Indii. (ZAP).

Linia Belgia - porty bałtyckie ZSRR

W RYDZE podpisano niedawno porozumienie o uruchomieniu żeglugi liniowej między Belgią a bałtyckimi portami ZSRR. Linia została otwarta z początkiem 1964 r. Ze strony radzieckiej w serwisie tym uczestniczyć będzie Lotewskie Przedsiębiorstwo Żeglugowe, ze strony belgijskiej „Belgian Baltic Lines - Leysen“. Każdy z tych armatorów skieruje na linię statki po 800–1 200 ton. Z portów radzieckich statki te obsługiwać będą Ryck, Wentspils i Kłajpeda, a portów belgijskich — Antwerp i Gandawę. (ZAP).

Sortowanie ryb w kombinacie astrachańskim (ZSRR)

(CAF)



EDGAR WALLACE

CORKA

wieźniarki

207

POWIEŚĆ

— No... właściwie, jeżeli mam powiedzieć szczerą prawdę — powiedziała zbita z tropu Lizzy, podając mu list Michała Dorna — dzisiaj rano otrzymałam ten list.

Wziął od niej ociągając się list i przeczytał starannie od deski do deski. Siedział dłuższą chwilę w milczeniu a Lizzy była pewna, że szuka błędów ortograficznych — co było jego fatalnym przyzwyczajeniem.

— W tym liście nie ma ani słowa o pani ciotce — powiedział zgrzyliwie pan Shaddles.

— Pan Dorn jest dla mnie kimś znacznie ważniejszym od ciotki — odpowiedziała Lizzy z godnością. — A jeżeli jeszcze jest żywy w tej chwili — to jest to prawdziwy cud i za godzinę może już nie żyć.

Pan Shaddles wyjrzał przez okno, poskrobał się gniewnie w nieogolony podbródek — później spojrzął na nią groźnie.

— Może pani sobie wziąć ten wolny dzień — powiedział, a Lizzy omal nie usiadła na podłodze ze zdziwienia.

Szeptając niewyraźnie słowa podziękowania, zmierzła ku drzwiom, kiedy zatrzymał ją jego głos:

— Niech pani zaczeka!

Wsunął rękę do kieszeni, wyjął z niej portfel i położył na stole. Po chwili na biurku leżały trzy banknoty.

— Może pani nie będzie ich potrzebowała — powiedział. — Nie wydaje mi się prawdopodobne, żeby pani były potrzebne pieniądze, ale może. Wymagam od pani ścisłego wyliczenia się z każdego grosza. Jeżeli potrzebuje pani auta, proszę wyznaczyć je w towarzystwie Bluelight — to nasi klienci i korzystamy z nich z rabatu.

Jak kobieta, pogrążona w transie, Lizzy chwyciła krokiem wyszła z gabinetu. Każdy z banknotów opiewał na dwadzieścia funtów. Nie miała pojęcia, że w ogóle tak wielka suma pieniędzy istnieje na świecie.

Nie odpowiedziała na przywitanie spotkanego na schodach kolegi i nie odzyskała jeszcze całkowicie przytomności dostrzegłszy do Hiles Mansions. Windziarz zakomunikował jej zupełnie niepotrzebnie, że pana Dorna nie ma w domu, ponieważ doskonale o tym wiedziała. A pan Wills nie pojawił się od poprzedniego wieczora. Lizzy wyszła na Brompton Road, skąd niebawem ruchem na taksówkę i kazała się wjechać na Charlotte Street. Przyjechała do miejsca, gdzie stawiła, że ma załatwić te drobne, żeby zapłacić taksówkę.

Tego rodzaju ustraszające wydarzenia nie mogło być zarezerwowane wyłącznie dla niej samej, podzieliła się więc wszystkim z panem Mackenzie.

— Shaddles — to wielki człowiek — powiedział z podziwem Mackenzie. — Ma złote serce. Lizzy pokiwiała powątpiewająco głową.

— Nie wiem, czy nie zadzę z policją, przyjmując tyle forsy od tego biednego staruszka — powiedziała. — Zauważyłam już oł dłuższego czasu, że pan Shaddles dziwnie się zachowuje: przeżuwałam już od kilku dni, że tak i stanie. Kiedy podwyższył Lois Reddle pensję o trzech funtów tygodniowo wiedziałam, że na tym się nie skończy. — Spojrzała z głębokim przejęciem na trzy banknoty — mężczyźni dobierający dziewięćdziesiątki — robią się tacy właśnie, jak on. — I nagle nasłono na nią ośnienie — myślał tak smutnie, tak ustraszająco — że poczuła w piersiach rak ichu.

Pożyczysz od staruszka trochę drobnych, zbiegła pędem po schodach i wpadła do budki telefonicznej. Podala telefonistce numer lady Moron. Lokaj, który się zgłosił do „telefona“, oświadczył, że lady Moron leży w łóżku.

— Oh, proszę się nie trudzić — powiedziała Lizzy tonem pełnym przesyady. — A może pan poprosi młodego pana hrabiego, żeby skoczył do telefonu?

— Żeby... co zrobił, madame?

— Żeby ze mną porozmawiał telefonicznie — poprosiła Lizzy.

— Jakże nazwisko mam podać?

— Proszę mu powiedzieć, że dzwoni lady Elizabeth

— powiedziała Lizzy i oparla się z leniwą niedbalością o korkową wykładzinę budki — tak, jak byłaby się oparla osoba utytułowana.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Piją, czy nie piją? (2)

GŁOS KIBICA W SPRAWIE AKTUALNEJ

NASZ artykuł traktujący o tym, co robią piłkarze w czasie wolnym od treningów i meczów, spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem Czytelników. Wiele na ten temat było telefonów do redakcji, wiele listów. Dziś przyłączamy w całości jeden z nich.

„SZANOWNY PANIE
REDAKTORZE!”

Nawiązując do artykułu pt. „Co robią piłkarze poza boiskiem?” („Kurier Szczeciński” z 2. I. 1964 r.) chciałbym wywnioskować pewne osobiste spostrzeżenia i uwagi.

— Bardzo się cieszę, że tematyka ta znajduje się często na spalonych naszego dziennika, gdyż jest ona sprawą niebiałą i godna jest dziennikar-

skiego pióra. Myślę jednak, że ograniczanie się w tej dziedzinie do dwóch szczecińskich ligowców, nie wyczerpuje całkowicie problemu. Ważniejszą chyba sprawą jest zachowanie się piłkarzy poza boiskiem nie tylko w Szczecinie, ale również na terenie województwa. Sprawy Pogoni i Arkonii nie są czymś nowym na łamach „Kuriera”, w przeciwieństwie do problematyki całego piłkarstwa w naszym województwie.

Cóż przecież znaczy ta nieliczna grupa piłkarzy (Pogoni i Arkonii) wobec tysięcy zawodników, uprawiających ten sport w Szczecińskim. Piłkarze w terenie pozostają bez żadnej opieki ze strony klubów, a ich „wyczyny” są uproszczające!

— Myślę, że tak poczytne piśmo jak „Kurier Szczeciński” powinno w swoich artykułach traktować również (a i wreszcie stronić) o tych zagadnieniach, gdyż mają one wpływ na rozwój piłkarstwa w naszym województwie. Właśnie teraz, kiedy panuje u nas tzw. sezon „ogórkowy”, kiedy piłkarze rozpoczęli przygotowania do zbliżających się rozgrywek, na leżałoby — moim zdaniem — spróbować tej poświęcić więcej miejsca.”

TYLKO nasz Czytelnik. Cieszymy się z tego, że sprawa wolnego czasu piłkarzy nie jest obca ogółowi społeczeństwa, że śledzą oni dokładnie ich poczynania, potrafią wydawać opinie. Na łamach „Kuriera” poświęcałmy, oczywiście, zbyt mało uwagi tzw. „prowincji”, ograniczając się do podawania wyników i tabel III ligi, A — klasy, ligi juniorów. Pomijaliśmy nawet w nawale pracy chuligańskie wybryki piłkarzy i kibiców w naszym województwie, których to wybryków, nie stę, było zbyt wiele.

PRAGNĄC te nasze niedomogi naprawić, zapraszamy do wszechstronnej dyskusji kibiców i piłkarzy z Trzebiatowa, Gryfic, Kamienia, Goleniowa, Stargardu i innych miast i mi

stecek naszego województwa. Pisząc do nas o sprawach zachowania się piłkarzy na boisku i poza nim, O tym, co Was cieszy, gnebi i trapi. Materiały napływające do redakcji na pewno wykorzystamy. (am)

Bek na konsultacji w szczecińskim Ośrodku Olimpijskim

NA DWUDNIOWEJ konsultacji z trenerami kolarskimi przebywał w szczecińskim ośrodku olimpijskim — trener kadry torowców Jerzy BEK.

Na konferencji w której wzięli również udział: prezes OZKO J. Matuszak i L. Bestry omawiano przygotowania członków kadry do Olimpiady w Tokio, oraz opiekę nad tymi zawodnikami w klubach na czas między obozami.

DZIŚ o godz. 18 odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej SKS „Arkonia” w lokalu klubowym przy ul. Piotra Skargi 16. (n)

Na cenzurowanym

Placą i wymagają

KOSZYKARZE szczecińskich klubów, które trenują w Hali Sportowej, przyszli do nas ze skargą. Nie pierwszy już zresztą raz. Tym razem chodzi jednak o sprawę naprawdę ważną. Wiadomo, że warunki w jakich odbywają się treningi, w dużym stopniu wpływają na formę drużyny i wyniki w meczach mistrzowskich. Tymczasem podczas treningów, kosze na boisku głównym są umocowane za luzno i w momencie rzutu piłka „siada” na tablicy. Na treningach więc, większość rzutów „uchodzi” do kosza. Natomiast podczas meczów gospodarze hali właściwie i prawidłowo mocują tablice i wówczas zaczynają się dziać przedziwne rzeczy. Koszykarze — nawet ci najlepsi — którzy z reguły nie marnują tzw. „mruwanego sytuacji”, nie mogą w żaden sposób trafić do kosza. Ręka przywykła do podobnych ruch i wtedy piłka odbija się od obręczy lub tablicy wychodząc w pole.

POMIMO wielokrotnych prób u gospodarza obiektu, tablice podczas treningów w dalszym ciągu są luzne. Na domiar złego tablice na boisku głównym są popękane a obręcze bocznych koszy — mają odcięte górne śruby.

KLUBY sportowe placą niemało za korzystanie z urządzeń hali. Mają więc prawo wymagać, aby treningi odbywały się w normalnych warunkach. I o tym powinni pamiętać gospodarze „staruszek” — hali przy ul. Narutowicza. (am)

AZS AWF wygrał turniej siatkówki

W ŚRODĘ zakończył się w Warszawie, tradycyjny, piąty już, turniej międzynarodowy w siatkówce kobiet. Pierwsze miejsce zajęły w nim bezapelacyjnie siatkarki mistrza Polski, AZS — AWF, które nie przegrały żadnego z czterech pojedynków, oddając przeciwnikom tylko 4 sety. AZS — AWF wyprzedził SC Lipsk, Legię Warszawa, Lewskiego Sofia (wszystkie te drużyny odniosły po 2 zwycięstwa) oraz młodzieżową reprezentację Polski (0 zwycięstw).

Czarai - Neptun w niedzielę na pływalni w Stargardzie

PRAGNĄC wypełnić kibicom wolny czas w niedzielne popołudnie, działacze „Neptuna” zorganizowali ciekawą imprezę na pływalni w Stargardzie. W najbliższą niedzielę o godz. 15 odbędzie się tam ciekawy mecz pływacki pomiędzy drużyną gospodarzy — Neptunem, a Czarnymi Wrocław. Jak wiadomo, drużyna wrocławska wywalczyła ostatnio awans do Ligii Wydzielonej. (am)

Uwaga emeryci!

ZJEDNOCZONY Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów informuje, że wkładki na imprezy sportowe od członków Związku prolonguje się tylko do dnia 28 stycznia br. u sekretarza — p. Bielańskiego. Po tym terminie wkładki nie będą wymieniane.

Koszykarze Francji przegrali z CSRS

W PRADZE rozegrano we wtorek międzypaństwowe spotkanie w koszykówkę mężczyzn ouchar 5 Narodów między reprezentacjami Czechosłowacji i Francji. Po niedzielnej porażce z Polską, Francuzi przegrali także z Czechosłowakami 69:72 (32:38).

W pierwszej części meczu Czechosłowacy prowadzili już nawet 15 punktami, jednak w miarę upływu czasu Francuzi, podobnie jak w meczu z Polską, zmniejszali dysans punktowy. W drugiej połowie spotkania Francuzi trzykrotnie obniżali prowadzenie, a na 30 sek. przed końcem meczu Czechosłowacy prowadzili zaledwie jednym punktem.

Przedstawiamy najlepszych sportowców Polski w 1963 r.



DZIŚ przedstawiamy dwóch sportowców, którzy reprezentują dyscypliny mało popularne w Polsce. Podnoszenie ciężarów i szybownictwo, to jednak sporty, w których nasi zawodnicy odnoszą sukcesy na światowym poziomie. Reprezentantami są właśnie dwaj przedstawiciele przez nas sportowcy.

MARIAN ZIELIŃSKI wywalczył w Sztokholmie mistrzostwo świata w udrze lekcyj. Był najcięższą reweleacją mistrzostwa. Prasa szwedzka pisała o nim w samych superlatywach. Skromny, koleżeński i niezwykle pracowity, zastąpił całkowicie na awans do pierwszej dziesiątki najlepszych sportowców Polski w roku 1963.

EDWARD MAKULA reprezentuje szybownictwo. I to szybownictwo w najlepszym ujęciu. Jest szybowniczym mistrzem świata w klasie otwartej. Tytuł zdobył podczas mistrzostwa w Argentynie. Jego kandydatura do pierwszej dziesiątki zdaje się nie podlegać żadnej dyskusji, jakkolwiek znalazł się i lacy, którzy twierdzą, że jednorazowy wielki wyczyn nie może być decydującym kryterium oceny zawodnika. Należy jednak pamiętać, że wyczyn Makuli liczy się chyba potrójnie. Zdobył Mistrzostwo Świata w szybownictwie — to wielka sztuka. (am)



POLSKA - ZSRR w Szczecinie

W TYCH DNIACH wpłynęło do Okręgu Szczecińskiego oficjalne pismo Polskiego Związku Piłki Nożnej o powołaniu organizacji międzypaństwowych spotkań w pilce nożnej POLSKA — ZSRR drużyny młodzieżowych w Szczecinie. Mecz ten odbędzie się w dniu 27 września 1964 roku na stadionie Pogoni.

Mecz ze Związkiem Radzieckim będzie trzecim międzypaństwowym spotkaniem w naszym mieście. W 1958 r. wygraliśmy z Rumunią (Orlesta) 1:0 i w ubiegłym roku z Norwegią 3:0. (n)

Towarzystwo
Krzewienia Wiedzy Praktycznej
Oddział Wojewódzki w Szczecinie

organizuje następujące

KURSY

- Kroju i szycia — 3-miesięczny
- Kroju, szycia i modelowania I i II stopnia
- Maszynopisanie — podstawowy
- Kreślenie technicznych — maszynowych
- Szycie elektryczne i gazowe
- Mierów wózków akumulatorowych
- Dźwiękowców
- Konserwatorów urządzeń dźwiękowych
- Kwalifikacyjne, BHP i inne

Przyjmujemy zgłoszenia indywidualne i zlecenia zakładów pracy.

Zapisy i informacje: sekretariat TKWP
Szczecin, ul. Obr. Stalingradu nr 17
tel. 3-53-22 w godz. 9-18

60-K

Ogłoszenia drobne

Kupno

SAMOCHOÓD „Oclavie” lub „Moskwiacz”, nowe ewent. po niewielkim przebiegu, kupię. Tel. 822-58 do godz. 11 po godz. 19. 199-G

Praca

GOSPODARSTWA na stałe po trzeźnia. Warunki bardzo dobre. Wiadomości: Trzemeskiego 25a. 156-G

ZAOPIEKUJE się dziećmi, w naszym mieszkaniu. Al. Piastów 34 m. 21. 197-G

POMOC domowa do bezdzietnego małżeństwa, potrzebna. Długosza 11 m. 3, tel. 376-33 198-G

Różne

POSZUKUJE współnika z samochodem osobowym. Posiadam koncepcję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hłodu Pruskiego 8 na nr 15. 199-G

PANA, który był świadkiem zafałsz. w dniu 7 listopada w godz. 10-11 w pracowni — „Arty styczyna czerwonka”. Mała Kierne, Jagiellońska 83 m. 1, proszę o 14. 210-G

szybkie skontaktowanie się z właścicielami pracowni, tel. 463-73. 200-G

KUPIM pawilon lub część, wzgl. inne pomieszczenie handlowe przy Al. Wojska Polskiego, albo przystąpię jako współnik do zakładu lub warsztatu produkcyjnego z wkładem gotówkowym i współpracą. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hłodu Pruskiego 8 na nr 16. 201-G

Sprzedaz

PIESKI, rasowe pekinijskie, sprzedam. Stanisława Dubois 15 m. 11. 206-G

Z POWODU wypadku okazuję sprzedam motocykl marki MZ 250. Cena do uzgodnienia. Wiadomości: Rozalia Pałat, Kopic, poczta Sieńnica, pow. Goleniów, tel. Stepnia 17, godz. 9-17. 207-G

WOZEK dziecięcy, gładki, stan idealny, super - nowoczesny sprzedam. Tel. 370-07. 208-G

NORKI hodowlane, pakiety, sprzedam. Szczecin - Dąbie, ul. Przestrzenna 8. 209-G

2-miesięczne owczarki alaskie, sprzedam. Tel. 470-01, w. 838, godz. 10-14. 210-G

W portowym Szczecinie produkcja dla rolnictwa

JEDEN z większych zakładów portowego Szczecina — Zakłady Nawozów Fosforowych, wyrabia dużą część ogólnej ilości krajowej produkcji tak poszukiwanych przez rolnictwo nawozów sztucznych. Obecnie pracują w Polsce jeszcze tylko dwie tego rodzaju fabryki — w Luboniu i Tarnobrzegu.

W ZASADZIE całą produkcję zakładu stanowi surowiec granulowany, wykorzystywany jako nawóz sztuczny, zarówno pod oznaczony jak i zboża jary. Odbiorcami szczecińskiego „SUPERFOSFATU” za pośrednictwem centrali „Agrochem”, są głównie województwa zachodnie i północne, choć jego produkty docierają nawet do Białegostoku.

Produkcja SZNF z roku na rok systematycznie rośnie. W roku 1962 — 126 tys. ton, a w ciągu br. zgodnie z planem rolnictwo otrzyma ze Szczecina już 138 tys. ton surowca granulowanego. Procz tego zakład daje jeszcze jako produkt uboczny około 500 ton takiego wyrobu, jak biały fluorokrzemian sodowy do preparatów owadobójczych, ogniotwórczy i do zapraw kwasopochopnych oraz wyspalki płytowe na potrzeby hut.

Oprócz zaopatrywania rolnictwa krajowego, „SUPERFOSFAT” wykonuje również zadaniami eksportowe. Jego produkcja płynie do Brazylii, Belgii, Danii, NIE, Grecji i Jugosławii. Tutaj warto wspomnieć, iż nabrzeże, nad którym leży zakład, wykorzystywane jest tylko do załadunku małych statków, ze względu na niewielką głębokość. Natomiast duże jednostki przywożące dla fabryki surowce z Maroka, Turcji czy ZSRR, muszą rozładowywać w porcie na barki. Czy taka podwójna relacja jest na dalszą metę opłacalna? Czy w tej sytuacji nie

będzie bardziej celowe pogłębić nabrzeże, co umożliwi jego całkowite wykorzystanie? (w)

Osiedle bez sklepu

KILKA dni temu przyszedł do redakcji pewien młody mężczyzna i oświadczył:

Do moich domowych obowiązków należy między innymi zaopatrzenie rodziny w mleko i pieczywo. Robię to systematycznie, chociaż bez wielkiego entuzjazmu, bo a nas — na Osiedlu Świerczewo — nie ma nawet kiosku spożywczego. Po zakupie trzeba więc chodzić aż na ul. Ku Słońcu. Na ul. Gronowej, róg Zielonogórskiej, stoi wprawdzie kiosk, ale zamknięty od półtora roku. Był w tej sprawie skargi indywidualne i zbiorowe petycje, ale — jak dotychczas — nikt się tym nie zainteresował. Znamy to prawdę, że może czyni się wygodni, jednak w tym wypadku pretensje są całkowicie uzasadnione.

Odpowiedzi Redakcji

MARIA ZE STOLCZYNA. Miła Pani, bardzo nam przykro, ale listu nie możemy zamieścić, ponieważ brak w nim nazwiska osoby, której chciałaby Pani złożyć podziękowanie. OB. ALFRED ADAMOWSKI. Stolicę Skoczek jest Edynburg.

REPORTER zanotował

PATROLE MO zatrzymały wczoraj trzech osobników, którzy w stanie nietrzeźwym „rozrabiali” na ulicach. Na Jagiellońskiej niejaki Jerzy W., zam. przy ul. Bol. Śmialego, powodowany pijacką fantazją, wybił komus szyby w oknie. Piotr B., także mieszkaniec ul. Bol. Śmialego, pobił bogu ducha winnego przechodnia. Obaj awanturnicy będą od powiadani przed sądem w trybie przyspieszonym. Przed sądem stanie także niejaki Józef M. — zam. przy ul. Ślaskiej, który przed restauracją „Paloma” znieważał funkcjonariusza MO.

KOLEGIUM Karno-Administracyjne w Dąbju skazało na 1000 zł grzywny z opublikowaniem nazwiska na terenie zakładu pracy Stanisława S. pracownika SZWS, który po pijanemu wywołał awanturę w przyfabrycznym hotelu, grożąc pobiciem współmieszkańcom. Taką samą karę otrzymał 40-letni kolejarz — Andrzej R., zam. przy ul. Światowida, który na dworcu PKP w Dąbju zaczepiał pasażerów, a na zwróconą sobie uwagę puścił w tłum kwiecistą „wiązanek”. Andrzej R. znajdował się w stanie silnego zamroczenia alkoholowego. (ap)

Teatry

POLSKI — „Pięta kolumna” g. 19.30;
WSPÓLCZESNY — „W kręgu podejrzeń” g. 19.30;
OPERETKA — „Czarujący Głuch” g. 19.15.

Kina

KOSMOS — „Billy Budd” g. 11.30, 16.30, 21 — ang.-ameryk. — od l. 16; COLOSSEUM — „Telefon towarzyski” g. 16.30, 21 — USA — panoram. — od l. 16; BAŁTYK — „Widzyszk” g. 16.30, 19.30, 21 — w. — od l. 16; DELFIN — „Via Margutta” g. 11.30, 16.30, 19.30 — w. — od l. 16; POLONIA — „Przygoda noworoczna” — godz. 11.30, 16.30, 21 — pol. — od l. 16; FIONIER — „Północny miasteczko” g. 10. „Chłopiec z Grenlandii” g. 11.30, 15 — duński — od l. 7; „Gwiazdy w południe” g. 17. „Pod gwiazdą frygijską” g. 18.30, 20.30 — pol. — od l. 16; PROMIEN — „Serce i spłata” g. 15.30, 17.50, 20.10 — franc. — od l. 12; FALA — „Olimpiada w Rzymie” g. 16.30, 19.30 — w. — od l. 12; MAHS — „Nieletni świadek” g. 16.30, 19.30 — ang. — od l. 16; ECHO (Krzakow) — „Dwie strony medalu” g. 18.20 — ang. — od l. 16; SWIT (Skolwin) — „Rozkaz zabici” g. 17.30, 19.30 — ang. — od l. 16; MEWA (Zelechowo) — „Herszt” g. 19 — fr. — od lat 16; ZŁAZ — „Głęboko” — „Ślawne miłości” g. 17.30, 20 — franc. panor. — od l. 16; SZMAK — „Ragbowne (Zdroje) — „Zawrót głowy” g. 17.30, 20 — USA — od l. 16; MUZA (Pomorzany) — „Chleb, miłość i...” g. 17.30, 19.30 — w. — panoram. — od l. 16; PRZYZAK (Dąbie) — „Revia snow” g. 17.30 — aust. — od l. 16; HURNIK (Stolcyn) — „Zabawa na 102” g. 19.30 — ang. — od l. 12; BAJKA (Police) — „Et cetera pana pułkownika” g. 17.30 — franc. — od l. 16; I MAJ (Zyrowce) — „Dziwizans” g. 17.30 — USA — od l. 12; MARZENIE (Wielgole) — „Ludobójcy” g. 17.15 — szwedzki — od l. 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 36) — „Sahara” g. 19-21.

Wyjaśnienie

W UZUPELNIENIU zamieszczonej w numerze „Kurier Szczeciński” z dnia 30 października 1963 r. notatki o wyroku Sądu Powiatowego w Szczecinie w sprawie ob. Stefani BYSTYDZIŃSKIEJ, informujemy, że z przedłożonych nam przez ob. Bystrydzańską dokumentów wynika, iż również w stosunku do ob. Franciszka PETRYMU-SZA zapadły prawomocne wyroki skazujące. W dniu 5. X. 1957 r. Sąd Powiatowy w Szczecinie skazał ob. Franciszka PETRYMU-SZA za znieważenie ob. Stefani BYSTYDZIŃSKIEJ na 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata i 150 zł grzywny; 12. V. 1958 r., również za znieważenie ob. BYSTYDZIŃSKIEJ, na 600 zł, 28. II. 1961 r. za znieważenie i obrazę ob. BYSTYDZIŃSKIEJ — na 1 miesiąc aresztu i 300 zł grzywny oraz 25. III. 1961 r. za naruszenie nieetykalności cielesnej ob. BYSTYDZIŃSKIEJ — na 1000 zł grzywny.

WSZYSTKIE te sprawy, które znalazły swój epilog przed sądem, wynikły na tle nieporozumień współlokatorskich we wspólnym mieszkaniu.

Lokale

HALINA LAMPARSKA zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Ekonomiczne. 214-G

ZYGMUNT KRASNOPIORKO i ANTONI RYDZEWSKI zgubili legitymacje szkolne wydane przez ZSE. 215-G

POKÓJ wynajm. panu. Lokietka 31 m. 20. 204-G

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomości: tel. 382-24-25, godz. 7-15, codziennie z wyjątkiem niedziel. 203-G

2 POKOJE z kuchnią w Elku, zamieniam na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Tel. 719-74, godz. 9-21. 205-G

REGINA ZIOŁO zgubiła książeczkę szkolną, legitymację na adres: Szafarska, Szczecin, ul. Mickiewicza 90 m. 2 lub o zgłoszenie: tel. 707-10, wzgl. 371-21. 211-G

ANDRZEJ PROKOPOWICZ zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 223-G

IRENA BOGAŃSKA zgubiła legitymację szkolną oraz tymczasowe zaświadczenie tożsamości. 224-G

Zguby

5 BM. zostawiono w tak sówce czarne lakierki damskie. Ucieczkę kierowcy proszę o zwrócić za wysokim wynagrodzeniem: Staszyski, Mazurska 2 m. 18. 216-G

JERZY SCHÖN zgubił przepustkę nr 4654 wydaną przez Zarząd Portu, Szczecin. 212-G

Z powodu zgonu

Ob. Ksawerego Szczutkowskiego

długoletniego członka i współzałożyciela Spółdzielni Pracy im. „1 Maja” w Szczecinie

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

RODZINIE

składa

ZARZĄD, RADA I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI

58-K

Wartburg - Trabant - Simson

AUTO SERVICE

Autoryzowana przez TOS Stacja Obsługi nr 9

Okręgowego Biura Turystyki PZM

w Szczecinie — al. Piastów nr 20

od 1 stycznia 1964 r. jest powołana

do przeglądów

I REMONTÓW GWARANCYJNYCH

wszystkich marek samochodów w produkcji NRD

59-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hłodu Pruskiego 8; redakcja kolegium TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-36; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-81; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne W-5

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

15.55 — program dnia, 16 — TV kura, 16.45 — „Na półkach księgarskich”, 17 — wiadomości dziennika TV, 17.05 — program dla dzieci „Wyprawy telewizyjny przy jaci”, 17.35 — kronika szczecińska, 17.45 — „Coś tam buja”, 18 — „Klarnetki czy kaskietki”, 18.30 — kilka słów o programie TV, 18.45 — „Tele Echo”, 19.20 — „Spotkanie z przyszłością”, 19.50 — Dobranoc dzieciom, 20 — dziennik TV, 20.30 — „Ekspozycje nowości”, 21 — teatr „Kobra” pt. „Pomyłka proste, wyliczyć”, 22.05 — Polska Kronika Filmowa, 22.15 — program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.00 — Aud. dla dzieci, 16.10 — Mieszkanie sportowca, 16.40 — Zapowiedź programu, 16.50 — Powitania TV dzieci, 16.55 — Wiedza i technika, 17.05 — Prognozy pogody, 17.30 — Aktualności, 17.50 — W centrum uwagi, 20.00 — Problemy dnia, 20.30 — „Niezapisała kartka (złutka, sen-sac.)”, 22.00 Eliminacje przed-olimp. w skokach (NRD — NRF), na zakończenie ostatnie wiadomości.

PIĄTEK

10.00 — Aktualności, 10.20 — W centrum uwagi, 10.30 — Lu dzie i problemy, 11.00 — Roz-maitości, 12.00 — Nowoczesna technika, 14.30 — Program szkolny (prawo bez paragra-fów), 17.00 To zainteresuje na- dzie, 18.30 — Zapowiedź pro-gramu, 18.40 — Tysiąc teley-pów, 18.50 — Podróżowania TV dzieci, 19.00 — Patrzeć, myśleć, sądzić, 12.35 — Prognoza po-gody, 19.30 — Aktualności, 19.50 — Teledzielo „Zachód, 20.30 — „Decyzja zapadnie nocą” (film już.), 21.00 Rzymskie im-presje, 21.15 — „Cukier w her-bacie” (seria kont.), 22.15 — Karawana w drodze do Afry-ki (film dokumentalny CSRS).

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.42. SZCZECIN: 16.05 — z nagrań Filharmonii Szczecińskiej, 16.15 — „Gospodarskie kłopoty”, 16.40 — raporty J. Maliny, 17 — audycja słowno - muzycz-na, 17.30 — przegląd aktualno-ści Wybrzeża, 17.50 — audycja aktualna, 18 — radioklasyka, 18.15 — 10 min. o Filharmonii Bałtyckiej, 18.30 — kome-tarz aktualny. WARSZAWA: 14.45 — „Błękit na szafetce”, 15 — gra zespo-łu Jazowy „FAR”, 15.30 — audy-cja dla dzieci „Potrzeb i pod-tytuł”, 16.30 — „Kłopoty pro-fesora”, 16.50 — uniwersyt-et radiowy, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — ekono-miczny problem tygodnia, 19.45 — radioklasyka, 20 — rewia orkiestr tanecznych, 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — kro-nika sportowa, 21.40 — gra ze- społ „Jazz Rockers”, 22 — mu-zyka taneczna, 22.10 — słuch-o-wisko „Hamulec bezpieczeństwa”, 22.40 — muzyka tanecz-na.

Kluby

„13 MUZ” — czynny od g. 11. TP — film: „Spotkanie w „Bajce” g. 18, 28; ŁACZNOŚCI — impreza dla dzieci g. 17, dancing g. 20. SPÓDZIEL- COW — impreza noworoczna dla dzieci: NOT — czynny od g. 14; GARNIZONOWY — pre-lekcja pt. „Znaczenie woj- szczyńskiego w ogólnopols-kiej gospodarce narodowej”; PTTK — sebranie koła „Wier- ciepiety” g. 19.

Muzeum

STAROMIŁYŃSKA 37 — piszycz- ne; WĄŁY CHROBRGO 3 — wystawy morskie, archeolo- gia, przyroda, kultura Afry- ki Zachodniej, z dzieł ko- walskiego i monet na Pono- ru Zachodnim g. 12-19.

Dyżury

SZPITALA KLINIKA CHIRURGII DZIE- CIEJ — Unii Lubelskiej 1. I KLINIKA CHIRURGICZNA — Unii Lubelskiej 1.

APTEKI NR 3 — Al. Piastów 60, NR 4 — Al. Wol. Polskiego 14, NR 5 — ul. Naruszewicza 11.

CODZIENNE FOTOGRAFOWANIE PRACY Apteka NR 10 — Glinki, NR 11 — Dąbie, NR 12 — Pod- luchy.

Nadal „ODKURZAMY INSTRUMENTY“

PO ŚWIĄTECZNO-nowo- rocznej przerwie wznowia my naszą akcję. Pragnie- my przypomnieć, że w pierwszych tygodniach „odkurzania instrumen- tów” uzyskaliśmy niemałe rezultaty. Odnależliśmy kil- ka nie wykorzystywanych planów i kilka kompletów różnych instrumentów, na dających się po naprawie a nieraz tylko dostawie po odkurzeniu, do normal- nego użytkowania. Przy- puszczać, że odnalezio- my na radiu, telewizorze, czę- ści tych instrumentów, które spoczywały gdzieś w zamkach magazynów lub w domach prywat- nych. Bardzo wiele instru-

mentów zakupywały nie- gdyś PGR-y. Od nich, nie- stety, nie otrzymaliśmy, jak dotąd, żadnego sygna- lu. O ile pamiętamy, w niektórych przedsiębior- stwach gospodarki komu- nalistycznej były swego czasu świetlicy wyposażone w różne instrumenty i apar- raty radiowe.

Ponawiamy więc apel do aktywiistów ZMS i dzia- łaczy związkowych. RO- ZEJRZYJCIE SIĘ DO- RZE PO WASZYCH ZA- KŁADACH, BIURACH I ŚWIETLICACH. Z pewno- ścią znajdziecie niedłoni- porzucone i zapomniane instrumenty. O tym, jak bardzo potrzebne i posu-

kiwane są te instrumenty przez różne ośrodki kul- turalne — świadczą list, który nadesłali nauczycie- le z Polic do komitetu dowodzenia akcją w KW ZMS:

« RADA KLUBU Nau- czycielskiego w Poli- cach z dużym zaintere- sowaniem śledzi akcję „ODKURZAMY INSTRU- MENTY”. Nie możemy wprawdzie wskazać w naszym środowisku takie- go zakurzonego instru- mentu, natomiast moż- my wskazać ludzi dobrej woli, którzy, jeśliby do- starczyli im choć kilku instrumentów, mogliby rozwinąć ciekawą dzia- łalność kulturalną. Jeste- śmy przekonani, że na- sza próba nie pozosta- nie bez odpowiedzi... »

I my wyrażamy taką na- dzieję. Czekamy więc na dalsze zgłoszenia instru- mentów na adres: KW ZMS Szczecin, tel. 30-92. A może ktoś techer skon- taktować się bezpośrednio z nauczycielami z Poli- c? (kg)

Społeczny Komitet do walki z gruźlicą powstał w Szczecinie

WZORAJ I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poseł Antoni WA- LASZEK spotkał się z członkami zarządu nowo powstałego w Szczecinie Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą. W skład zarządu komitetu wchodzi: jako przewodniczący — radny MRN Zygmunt MIE- SZKOWSKI, wiceprzewod- niczący — poseł Ignacy KONKOLEWSKI, sekre- tarz — dr Mikołaj MO- KRZYCKI.

Tematem spotkania było omówienie planu pracy nowo- powstałego komitetu. Głównym jego kierunkiem będzie profilaktyka oraz społeczna akcja pomocy w realizowaniu budowy ośro- dów do walki z gruźlicą. (hs)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MARIA S. ZE SZCZECINA. Za male pieszki przewożone w tramwajach nie płaci się nie pod warunkiem, że trzymają się na rękach i mają założone kaski. Przewóz du- zego psa kosztuje 0,90 zł. OB. LIDIA ZDANOWICZ. W sprawie zamiany mieszkania należy porozumieć się z Wy- działem Kwaterunkowym Prz. DRN. OB. JANINA URBANIA. W poruszony przez Panią sprawie radzimy porozumieć się z dyrekcją MPK.

Spacerkiem po Szczecinie

KONSYSTENCJA

BARDZO chwalimy so- bie bar rybny przy ul. Tkackiej. Miła obsługa i świetna kuchnia są mag- nesem przyciągającym tu wielu konsumentów. Ostat- nio jednak podano nam tam kompot, który okazał się słodkawo-malym plyn- nem. Płynął w nim 3 (słownie trzy) żółte szczytki agrestu. Rozumiemy potrzebę rozcieńczania kompotów (nie należy konsumentów rozpieszczać), ale tym ra- zem miłe panie z baru rzy- nego chyba przesadzili.

„CHINEŚKIE CIENIE“

PRZY UL. PARKOWEJ 63 znajduje się lokalik

Ze Szczecina w świat

Głównie dzięki wspo- mianym spółdzielcom ogó- ny plan eksportu WZSF zo- stał wykonany w 193 proc.

Są bowiem spółdzielnie, które z różnych powodów, często nie zawinionych przez siebie, nie wykonały zadań. Są to: Sp. Pracy Wyrobów Budowlanych i Drzewnych „PREFA-MAT” (nastąpiło przesunięcie ter- minu dostaw dla NRF), „CHEMIK” (CSRS zrezy- gnowała z dostaw skór- gumy) i „MODA” (dawniej im. „Manifest Lipowego- go”), gdyż ZSRR zrezygno- wał z zakupu produkowa- nych tu akówek z folii.

SPÓRA pozycja w eks- portie naszej spółdzielczo- ści stanowią USEUGI. Trudnią się nimi spółdziel- nie „Shipservice”, która czyszcza luki, przeprowa- dzając remonty statków obcych bander itp. „utar- gowała” 7 900 tys. zł. pod- czas gdy planowano tylko 5 500 tys. zł. Również pra- ce wykonywane na tych statkach przez Spółdz. Us- ług Różnych przysporzyły dewiz, które w przelecie- niu na złote obiegowe da- ły 1 595 tys. zł.

Ogółem w dziedzinie u- sług osiągnięto 180 proc. planu. PLAN eksportu WZSP na rok bieżący jest war- tościowo niższy dlatego, że brane będą pod uwagę wy- łącznie produkty gotowe, wysyłane za pośrednic-

tstw Central Handlu Za- granicznego. Eksport w kooperacji, stanowiący — jak wspominaliśmy — gros ubiegłorocznego „utargu”, uważany jest za produkcję krajową. Zakłada się więc wysłanie za granicę spół- dzielczych towarów war- tości ok. 10 mln zł. (ab)

Jednym zdaniem

KOMISJA Języka Rosyjskie- go przy ZW TPZR zaprasza nauczycieli i miłośników języ- ka rosyjskiego na kolejne spot- kanie konferencyjne (na te- mat wyłączenia do ZSRR), któ- re odbędzie się dziś, w czwar- tek o godz. 18 w gabinecie Jęz. rosyjskiego ZW TPZR przy Al. Wojska Polskiego 66.

W PIĄTEK, tj. 10.I. br., o godz. 19 w Klubie „13 Muz” nastąpi otwarcie wystawy gra- fik Barbary Narebskiej-Deb- skiej, połączone ze spotka- niem z autorką.

KLUB b. więźniów obozu koncentracyjnego Sachsenhau- sen, działający przy ZBoWiD w Szczecinie, zawiadamia, że dziś o godz. 18 w klubie ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej 13 odbędzie się spotka- nie noworoczne byłych wię- źniów obozu.

GRUPA odzwoleńców- zapoznaj się z nowymi warunkami pracy.

Foto: Wanda CIESIAK

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

W tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Zakład Pracy Chronionej powstał w Szczecinie dzie- ki inicjatywie Wojewódz- kiego Wydziału Zdrowia i Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Inwalidów. Konkretną uchwałę doty- czącą uruchomienia go pod- jęto zgromadzenie Spół- dzielni Inwalidów im. 7 Li- stopada. I oto dziś plan ten został zrealizowany.

Początek jest skromny. Trzydziestu osób, ludzi, którzy usunęli byli dotych- czas poza nawias życia społecznego i zawodowego, znalazło tu warunki umo- żliwiające im zdobycie za- wodu, a tym samym za- pewniające egzystencję ży- ciową. Zatrudnieni są oni przy wyrobie rękawic oc- chronnych. Pracują na- dwie zmiany, po sześć go- dzin dziennie, otoczeni sta- łą opieką lekarską i socjal- ną. Po pewnym okresie będą mogli wrócić do za- wodu, wykonywanych przed zachorowaniem na gruźlicę.

Zakład Pracy Chronionej, pierwszy w naszym woje- wództwie, nie wystarczy na nasze potrzeby. Pro- blem społecznej adaptacji odzwoleńców po gruźlicę, równa się potrzebie rozto- czenia opieki nad chorymi na gruźlicę czynną. Dlatego bardzo cenna jest dekla- racja dyrektora Wojewódz- kiej Przzychodni Prace- wniczej dr Mikołaja Mo- krzyckiego. Zgłosił on go- towość wydzielania w przy- chodni pomieszczeń, w któ- rych mogłyby powstać za- kłady pracy chronionej, ale dla osób chorych na gru- źlicę czynną.

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)

Tym godnym poparcia i najszybszej realizacji pro- jektem na pewno zaintere- suje się szczecińska spół- dzielczość inwalidzka, cze- mu dali wyraz jej przed- stawiciele z okazji otwar- cia Zakładu przy ul. Gro- dzkiej. (hs)



(Dyl)